

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII C 29/14, z powództwa K. Z. (1) przeciwko D. Ś. i K. K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie Sąd Rejonowy w Skierniewicach, VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w R.:

1) zasądził na rzecz powoda K. Z. (1), tytułem odszkodowania, solidarnie od pozwanych:

a) D. Ś. kwotę 6.723,38 zł;

b) K. K. kwotę 3.723,38 zł;

2) zasądził na rzecz powoda K. Z. (2) tytułem zadośćuczynienia solidarnie od pozwanych:

a) D. Ś. kwotę 17.000,00 zł;

b) K. K. kwotę 15.000,00 zł;

z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

3) ustalił, że odpowiedzialność K. K., co do kwot, w jakich uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 roku w sprawie VIII Nc 23/14, to jest 3.000,00 zł w zakresie odszkodowania i 2.000,00 zł w zakresie zadośćuczynienia, ma również charakter solidarny z kwotami zasądzonymi od pozwanego D. Ś. w punktach pierwszym i drugim wyroku;

4) oddalił powództwo w pozostałej części;

5) zasądził solidarnie od pozwanych D. Ś. i K. K. na rzecz powoda K. Z. (2) kwotę 3.036,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powód K. Z. (2) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych D. Ś. i K. K. kwoty 29.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty i kwoty 6.903,38 zł tytułem odszkodowania. Nadto powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 23 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach, VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w R. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty złożyli obaj pozwani, z tym że D. Ś. zaskarżył go w całości, a K. K. w części ponad kwotę 2.000,00 zł w zakresie zadośćuczynienia i ponad kwotę 3.000,00 zł w zakresie odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował swoje żądanie popierając powództwo w stosunku do D. Ś., a do pozwanego K. K. popierając powództwo co do kwoty 27.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i co do kwoty 3.909,38 zł tytułem odszkodowania.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 13 maja 2012 roku w miejscowości R. pozwani K. K. i D. Ś. wzięli udział w pobiciu K. Z. (2) i M. W., w ten sposób, iż uderzali pokrzywdzonych rękoma i kopali po całym ciele, przy czym K. K. zadawał nadto K. Z. (2) uderzenia kijem. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach, IX Zamiejskowego Wydziału Karnego z siedzibą w R. z dnia 20 maja 2013 roku w sprawie sygn. akt. IX K 62/13 zostali oni uznani winnymi popełnienie powyższego czynu, to jest

przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz K. Z. (2) nawiazki w kwocie po 500,00 zł.

W związku z tym zdarzeniem w okresie od dnia 13 maja 2012 roku do dnia 16 maja 2012 roku powód był hospitalizowany w Szpitalu (...). Ducha w R. z rozpoznaniem rany tłuczonej okolicy potylicznej, stłuczenia prawego nadgarstka i podejrzeniem złamaniem przedniego wyrostka kości piętowej. W stosunku do powoda zastosowano leczenie polegające na zszyciu rany głowy oraz unieruchomieniu gipsowym prawego podudzia. Po zdjęciu opatrunku gipsowego w dniu 18 czerwca 2012 roku powód miał zakaz obciążania nogi i poruszał się przy pomocy 2 kul. W okresie od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 29 czerwca 2012 roku powód poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym w R. (10 razy). Następnie od lipca 2012 roku do marca 2013 roku powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w gabinecie H. W. w miejscowości P. koło B. (również około 10 razy).

W wyniku powyższego zdarzenia, K. Z. (2) poniósł koszty zakupu leków przeciwbólowych, przeciwzkrzepowych i przeciwobrzękowych w łącznej wysokości 103,34 zł, koszt badania USG stopy w kwocie 100,00 zł, koszt wizyty lekarskiej w kwocie 80,00 zł, koszt zabiegu usunięcia szwów w kwocie 50,00 zł, koszt zabiegu stomatologicznego w kwocie 50,00 zł, koszt obdukcji lekarskiej w kwocie 80,00 zł. Dodatkowo musiał on wydatkować kwotę 6.000,00 zł na zabiegi rehabilitacyjne i usprawniające. Powód na rehabilitację i na kilkadziesiąt wizyt lekarskich był dowożony przez rodzinę samochodem marki O. (...), który pali 10 litrów gazu na 100 km. Cena gazu w tamtym okresie wynosiła około 2,50 zł za litr. Z tytułu kosztów dojazdu poniósł on koszty: na dojazd na rehabilitację do R. (10 dni x 32 km = 320 km x 0,50 zł za km = 160,00 zł), na dojazd na rehabilitację do miejscowości P. (10 dni x 20 km = 200 km x 0,50 zł za km = 100,00 zł). Łączne więc wydatki powoda związane z doznaną szkodą wyniosły 6.723,38 zł

W wyniku zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku u K. Z. (2) doszło do urazu głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej lewej, wybitia zęba 46, złamania korony zęba 36, urazu kończyny górnej lewej ze stłuczeniem nadgarstka oraz urazu kończyny dolnej prawej ze złamaniem wyrostka przedniego kości piętowej. Związany z tym długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda ustalony zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. 2002 nr 234 poz. 1974) wynosi 9%, z czego uraz głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej - 3% (pkt.3), wybitia zęba 46, złamania korony zęba 36 - 1% (pkt.21b), uraz kończyny górnej lewej ze stłuczeniem nadgarstka - 0% (pkt.130), uraz kończyny dolnej ze złamaniem wyrostka przedniego kości piętowej - 5% (pkt.1264a). W okresie pobytu w szpitalu powód był całkowicie wyłączony z normalnej aktywności życiowej i wymagał pomocy osób trzecich. Po wyjściu ze szpitala do dnia 18 czerwca 2012 roku tj. zdjęcia gipsu z dolnej kończyny aktywność życiowa powoda była ograniczona w stopniu znacznym. Po zdjęciu gipsu ograniczenia ruchowe trwały jeszcze przez około 6 miesięcy, wówczas powód musiał się poruszać z asekuracją dwóch kul. W chwili obecnej ograniczenia ruchowe zostały wyleczone i nie mają wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda.

W czerwcu 2013 roku powód wyzywał pozwanych do uiszczenia na jego rzecz kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i 6.903,38 zł tytułem odszkodowania.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, iż okoliczność popełnienia przez pozwanych przestępstwa na szkodę powoda oraz to, że skutkiem tego przestępstwa były obrażenia ciała Sąd ustalił w oparciu o prawomocny wyrok skazujący (art. 11 k.p.c.).

Szczegółowe obrażenia, jakich doznał powód na skutek przestępstwa Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu chirurgii D. D.. Sąd meriti dał w całości wiarę dowodowi z opinii biegłego. Opinia ta - w ocenie Sądu Rejonowego - była jasna, czytelna i nie zawierała sprzeczności. Biegły jasno uzasadnił swoje wnioski i nie uchybił przy ich wyprowadzaniu ze stwierdzonych faktów zasadom logiki. Przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nikt nie wnioskował o uzupełniające przesłuchanie biegłego na rozprawie. Dokumenty zaliczone w skład materiału dowodowego były wiarygodne i w ocenie Sądu przedstawione w nich fakty są zgodne z rzeczywistością. Zastrzeżenia w tym przedmiocie zgłaszał jedynie pozwany D. Ś., wskazując na wystawienie rachunków za zabiegi rehabilitacyjne, które nie były wykonane. Jednak, zdaniem Sądu, pozwany nie udowodnił swoich tez, a jedynie wykazał - nagraniem rozmowy - iż świadek H. W. kłamała co do faktu ich rozmowy o możliwości wystawienia rachunków

mimo niewykonania zabiegów. Jednakże powyższa okoliczność – to jest nieprawdziwe zeznania świadka, co do braku możliwości wystawienia rachunków bez zabiegów – w ocenie Sądu Rejonowego wcale nie przesądza o tym, iż akurat świadek powodowi wystawiła fikcyjne rachunki za zabiegi, których on nie odbył. O tym, że zabiegi wskazane w rachunkach zostały wykonane u powoda przekonała Sąd opinia biegłego, który wskazał, że przeprowadzenie takich zabiegów w stanie zdrowia powoda było uzasadnione. Co do kosztów dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne Sąd oparł się na zeznaniach powoda. Sąd wskazał, że sam koszt kilometra dojazdu to 0,25 zł (10 litrów gazu na 100 km, przy cenie gazu 2,5 zł za litr). Sąd I instancji uznał jednak, iż sam koszt paliwa to nie jedyny koszt związany z dojazdem. Podkreślił, że używanie samochodu generuje z każdym kilometrem dalsze koszty związane z pojawieniem się potencjalnych awarii, koniecznością wymiany oleju i filtrów czy spadkiem wartości pojazdu. Z tych względów Sąd meriti uznał, iż adekwatną kwotą do obliczenia kosztów dojazdu będzie przyjęcie, że koszty dodatkowe stanowią mniej więcej tyle samo, co koszt paliwa. Dlatego też, a oparciu o art. 322 k.p.c., obliczając koszty dojazdu Sąd uwzględnił stawkę 0,50 zł za kilometr.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Na wstępie wskazał, że zgodnie z art. 505 § 2 k.p.c. w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu, nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Wobec tego w niniejszej sprawie żądanie powoda było przedmiotem rozpoznania jedynie w tej części, w jakiej wniesiono sprzeciw (tj. w stosunku do pozwanego D. Ś. całość powództwa, a co do pozwanego K. K. powództwo, co do kwoty 27.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i co do kwoty 3.909,38 zł tytułem odszkodowania) – w pozostałym natomiast zakresie nakaz zapłaty jako niezaskarżony miał skutki prawomocnego wyroku (art. 504 § 2 k.p.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności z wyżej wymienionego artykułu należą, zatem: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie (czyn niedozwolony), oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Argumentował, że podstawowe znaczenie dla stosowania art. 415 k.c. ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy), oraz jakie okoliczności pozwalają albo uniemożliwiają uznanie go za czyn zawiniony. Sprawca, bowiem ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie utrwalili się poglądy, iż wina łączy się z koniecznością wystąpienia dwóch elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidzenia szkody, oraz przeciwstawienia się jej wystąpienia (zły zamiar lub niedbalstwo, poczytalność sprawcy, ukończenie przez niego 13 roku życia). Sąd podkreślił, że za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, nb 23; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296-297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 381; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 500). Szkodą jest zaś uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. W judykaturze i doktrynie dominuje stanowisko uznające pojęcie szkody za nadrzędne, pozwalające na podstawie dóbr dotkniętych uszczerbkiem wyróżnić szkodę majątkową i szkodę niemajątkową (por. uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSPiKA 1968, z. 7, poz. 113; uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145; por. także W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 96 i n.; T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 223; M. Kaliński, Szkada na mieniu..., s. 227 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 233; A. Szpunar, Ustalenie..., s. 21 i n.; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 361, nb 35).

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ustawodawca przyjął w kodeksie cywilnym koncepcję przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w łańcuszku kolejnych

przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami które normalnie wywołują dany skutek. W pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieje obiektywne powiązanie, co oznacza ustalenie, czy dany fakt będący przyczyną był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu określonego, jako skutek. Następnie wyjaśnia się, czy to powiązanie można traktować jako normalne, typowe, a niebędące rezultatem, jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena sędziego czy skutek jest normalny, powinna być oparta na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej oraz specjalistycznej (orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1956 roku 3 CR 515/56 OSN 1/57 poz. 24).

Sąd Rejonowy argumentował, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwani ze swojej winy wyrządzili powodowi szkodę. Działając, bowiem wspólnie uderzali pokrzywdzonego rękoma i kopali po całym ciele, przy czym K. K. zadawał nadto K. Z. (2) uderzenia kijem. W wyniku tego zdarzenia u powoda doszło do urazu głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej lewej, wybitcia zęba 46, złamania korony zęba 36, urazu kończyny górnej lewej ze stłuczeniem nadgarstka oraz urazu kończyny dolnej prawej ze złamaniem wyrostka przedniego kości piętowej. Zachowanie pozwanych było umyślne, działali oni z zamiarem bezpośrednim. Pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanych a szkodą istniał adekwatny związek przyczynowy. Gdyby, bowiem pozwani nie uderzyli powoda, nie powstałyby u niego obrażenia ciała. Sąd I instancji podkreślił, że w myśl art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Pozwani zostali skazani prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 158 § 1 k.k. W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem w postępowaniu karnym, ani też, że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2005 roku III CK 642/04 publ. Lex nr 177207). Zdaniem Sądu meriti powyższe okoliczności sprawy są wystarczające, aby przypisać pozwany odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 13 maja 2012 roku, albowiem zostały spełnione wszystkie przesłanki art. 415 k.c.

Sąd wskazał, że w myśl art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Oznacza to, iż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 336 § 1 k.c.). Sąd podkreślił, że nie może budzić wątpliwości, iż osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku, którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają solidarnie wobec pokrzywdzonego za doznaną przez niego szkodę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 14/78, OSNCP 1978, z. 11, poz. 194). Okoliczność, że pozwani być może w różnym stopniu przyczynili się do szkody – albowiem K. K. używał wobec powoda również kija – nie może mieć znaczenia w niniejszym procesie, lecz co najwyżej może być uwzględniona w ewentualnym procesie regresowym między pozwany. Dlatego też, w ocenie Sądu Rejonowego, skoro odpowiedzialność sprawców pobicia powoda z dnia 13 maja 2012 roku była solidarna, powód posiadał uprawnienie do dochodzenia swych roszczeń związanych z odszkodowaniem i zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę od wszystkich sprawców łącznie lub od każdego z nich z osobna, a spełnienie tego świadczenia przez jednego z nich, zwalniało pozostałych. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany K. K., co prawda uznał swoją odpowiedzialność co kwoty 2.000,00 zł w zakresie zadośćuczynienia i 3.000,00 zł w zakresie odszkodowania (w tym przedmiocie nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 roku w sprawie VIII Nc 23/14 uprawomocnił się), lecz jego odpowiedzialność, co do tych sum ma również charakter solidarny z kwotami zasądzonymi z tego samego tytułu od pozwanego D. Ś.. Okoliczność tę odzwierciedla pkt. 3 wyroku.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wyrównanie uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich szkód winno nastąpić w pełnej wysokości. Zasada ta wynika wprost z art. 361 § 2 k.c., a do majątkowych szkód na osobie wynikających z czynów niedozwolonych została powtórzona w art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. Do wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia orzecznictwo i doktryna zalicza przede wszystkim koszty leczenia (pobytu w szpitalu, koszty lekarstw), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala (por. przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1199/12, LEX nr 1289504; Kidyba A. (red.) Kodeks Cywilny tom III Zobowiązania - część ogólna, komentarz

LEX 2010; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 682). Jednak w sprawach o odszkodowanie ciężar dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa po stronie powodowej (art. 6 k.c.). W szczególności do obowiązków powoda należało wykazanie, że poniósł szkodę i precyzyjne ustalenie jej wysokości. Spośród wskazanych przez powoda kwot związek z usunięciem skutków zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku mają wydatki związane z zakupem leków, kosztami badań i wizyt lekarskich oraz koszty zabiegów rehabilitacyjnych i usprawniających, a także związane z tym koszty dojazdów na te zabiegi. Łączne wydatki powoda z tego tytułu wyniosły 6.723,38 zł. Sąd podkreślił, że leki przyjmowane przez powoda były zgodne z zaleceniami lekarskimi i były niezbędne do prawidłowego przebiegu leczenia. Zabiegi rehabilitacyjne były rutynowymi czynnościami w leczeniu tego typu urazów. Występujący w sprawie biegły potwierdził zasadność i celowość sposobów leczenia oraz rehabilitacji powoda. Nadto powód wykazał powyższe wydatki rachunkami i fakturami. Cena zabiegów fizykoterapeutycznych, choć była wysoka to jednak nie odbiegała w sposób znaczący od cen tego typu usług na rynku. Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził z tytułu odszkodowania łącznie kwotę 6.723,38 zł, przy czym w stosunku do pozwanego K. K. kwota ta rozdzielona jest na wyrok i nakaz zapłaty. Wyższe żądanie z tytułu odszkodowania Sąd Rejonowy oddalił, jako nieudowodnione.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w przypadku uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu zarówno o krzywdę rozumianą, jako cierpienie fizyczne, jak i cierpienie natury psychicznej. Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Sąd meriti podkreślił, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia (por. przykładowo uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNC z 1974 nr 9, poz. 145, wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 roku II UKN 681/98 OSNAP 2000/16/626). Sąd I instancji argumentował, że rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej, niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 roku III CKN 427/00 LEX nr 52766). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy stwierdził, że doznane przez powoda krzywdy były dość znaczne. Były one przy tym potęgowane cierpieniami psychicznymi związanymi nie tylko z samym bólem, koniecznością pobytu w szpitalu trwającą łącznie 3 dni, a następnie żmudną rehabilitacją, lecz także z niezwykłym, dla tak młodego i zdrowego dotychczas człowieka, brakiem samodzielności w najprostszych sprawach życia codziennego. Szczególnie dolegliwa w tym kontekście była konieczność korzystania z pomocy innych osób przy zwykłych sprawach życia codziennego. Ponadto powód został nagle wyłączony na okres blisko sześciu miesięcy z normalnego życia, co dla młodego człowieka jest okresem długim. Z drugiej jednak strony biegły wskazał, iż uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał powód skutkował trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w niebyt dużym zakresie, to jest 9%, a rokowania na przyszłość w przypadku powoda są dobre. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż żądanie zadośćuczynienia w kwocie 29.000,00 zł jest nazbyt wygórowane. Odpowiednia suma, która zrekompensuje doznane przez powoda urazy, a także odpowiada okolicznościom sprawy winna wynosić 17.500,00 zł. Sąd Rejonowy argumentował, że wysokość zadośćuczynienia winna odpowiadać aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, przy jednoczesnym uwzględnieniu jego ekonomicznej odczuwalności oraz faktu, iż zadośćuczynienie winno stanowić odpowiednią sumę. Zdaniem Sądu zważywszy na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz wysokość innych świadczeń socjalnych przyznane powodowi zadośćuczynienie będzie stanowiło dla niego odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie w takim jak jest to możliwe stopniu przeżytych cierpień. Uznając, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 17.500,00 zł Sąd I instancji uznał, iż niejako na jego poczet należy zaliczyć kwotę 500,00 zł przyznaną powodowi od pozwanych przez Sąd tytułem nawiązki w postępowaniu karnym. O tym, że nawiązkę przyznaną w postępowaniu karnym należy „odliczyć” od należnego zadośćuczynienia świadczy treść art. 415 § 6 k.p.k., który wskazuje, że jeżeli nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić

dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Z przepisu tego wynika, że roszczenia dochodzone w postępowaniu cywilnym mają charakter roszczenia dodatkowego do nawiązki. Mając na uwadze powyższe Sąd meriti zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia solidarnie od pozwanych D. Ś. kwotę 17.000,00 zł, a od pozwanego K. K. kwotę 15.000,00 zł (dodatkowo pozwany musi zapłacić 2.000,00 zł na podstawie nakazu zapłaty) i oddalił roszczenie ponad tę kwotę, jako nadmierne.

Sąd Rejonowy wskazał, że jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonych tytułem zadośćuczynienia sum pieniężnych to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Sąd podkreślił, że ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 września 2007 r., I ACa 458/07, LEX nr 337315). Wezwanie do zapłaty kwot objętych pozwem, które pozwani odebrali w dniu 12 czerwca 2013 roku, został zakreślony na dzień 20 czerwca 2013 roku. Oznacza to, że po tej dacie, tj. od dnia 21 czerwca 2013 roku, pozwani nie spełniając należnych świadczeń, mimo że dysponowali już wszelkimi informacjami niezbędnymi do określenia wysokości należnych powodowi kwot, wskazanych powyżej, znaleźli się w opóźnieniu.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku mogące nastąpić w przyszłości podlega oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Sąd podkreślił, że powód interesu prawnego nie wykazał. Dodał, że jak wskazał biegły, rokowania na przyszłość powoda są dobre, zaś leczenie skutków zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku jest zakończone. W świetle powyższego powód nie wykazał, aby istniało prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości innych skutków, a przy tym takich, które uzasadniałyby ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Jeśli natomiast takowe skutki wystąpią, interes powoda będzie chroniony w świetle art. 442¹ § 3 k.c., który eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym każda ze stron procesu ponosi jego koszty w takiej części, w jakiej proces przegrała. Sąd miał na uwadze szczególną regulację zwrotu kosztów postępowania przez współuczestników zawartą w art. 105 § 2 k.p.c. w myśl, którego, na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Sąd I instancji wskazał, że z kwoty 35.903,38 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na rzecz powoda kwota 23.723,38 zł, stanowiąca 66,08% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powód 33,92%, a pozwani 66,08%. Koszty procesu po stronie powoda wyniosły 4.595,70 zł (opłata sądowa od pozwu – 1.796,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400,00 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego – 399,70 zł). Zgodnie z podaną proporcją powoda powinny obciążyć koszty w kwocie 1.559,06 zł, skoro jednak faktycznie poniósł on koszty w kwocie 4.595,70 zł, należy się mu zwrot kwoty 3.036,64 zł solidarnie od pozwanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany D. Ś., zaskarżając wyrok wydany w stosunku do niego w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1. nieprzeprowadzenie dowodów, w szczególności z opinii biegłego psychologa, na okoliczność wykazania powstania krzywd u powoda w wyniku zachowania się pozwanych, co spowodowało, iż sąd bezkrytycznie uznał, że w wyniku zdarzenia doszło do wywołania poczucia krzywdy u powoda, a tym samym uznał zasadność roszczeń powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego i logiki wynika, że Sąd winien w tym zakresie zasięgnąć opinii biegłego psychologa;

2. nieprzeprowadzenie dowodów, w szczególności z opinii biegłego na okoliczność wykazania wysokości poniesionych przez powoda kosztów dojazdu na rehabilitację, kosztów związanych z pojawieniem się potencjalnych awarii, konieczności wymiany oleju i filtrów czy spadkiem wartości pojazdu, co spowodowało, iż Sąd bezkrytycznie uznał, iż w wyniku zdarzenia powód poniósł w/w szkody, a tym samym uznał zasadność roszczeń powoda w tym zakresie, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego i logiki podpowiadają, że Sąd winien w tym zakresie zasięgnąć opinii biegłego właściwej specjalności.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazywał, że na uwagę zasługuje również kwestia ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania tytułem rehabilitacji. Podnosił, że obecnie toczy się postępowanie karne przeciwko H. W. przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach IX Zamiejscowym Wydziałem Karnym z siedzibą w R., w przedmiocie wydawania fałszywych zaświadczeń o odbytych zabiegach, a wynik tej sprawy karnej jest niezbędny, aby dokonać prawidłowej oceny zasadności roszczeń powoda w kierunku pozwanego. Z tego względu – w ocenie skarżącego – zasadne jest zwieszenie postępowania do momentu zakończenia postępowania karnego przeciwko H. W.. Nadto apelujący wniósł o „dokonanie rozdzielenia odpowiedzialności za wykonanie zaskarżonego wyroku przez oskarżonych (...) i o nieorzekaniu o solidarnej odpowiedzialności”.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o obniżenie zasądanego odszkodowania oraz zadośćuczynienia, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego D. Ś. na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego D. Ś. okazała się zasadna w tym znaczeniu, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony (vide Małgorzata Sekuła-Lelenc „Podstawy zażalenia kasatoryjnego i zakres kognicji Sądu Najwyższego w kasatoryjnym postępowaniu zażaleniowym” [w:] Ius Novum, 3/2015).

W niniejszej sprawie powód żądał, aby zasądzono na jego rzecz solidarnie od pozwanych kwotę 29.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 6.903,38 zł tytułem odszkodowania. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 23 stycznia 2014 roku Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty złożyli obaj pozwani, z tym że D. Ś. zaskarżył nakaz zapłaty w całość, natomiast K. K. zaskarżył nakaz zapłaty w części ponad kwotę 2.000,00 zł w zakresie zadośćuczynienia i ponad kwotę 3.000,00 zł w zakresie odszkodowania.

W toku postępowania Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13 maja 2012 roku powód został pobity przez pozwanych, wskutek czego doznał licznych obrażeń ciała, poniósł wydatki związane z zakupem leków, rehabilitacją i wizytami lekarskimi. W związku

z powyższym pozwani ponoszą względem powoda odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c. Sąd Rejonowy wskazał także, że na podstawie art. 441 § 1 k.c. odpowiedzialność pozwanych jest solidarna. Sąd a quo wyjaśnił również, że na podstawie art. 505 § 2 k.p.c. wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 roku uprawomocnił się w stosunku do K. K. w zakresie kwoty 2.000,00 zł zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia oraz w zakresie kwoty 3.000,00 zł zasądzonej tytułem odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że pozwani odpowiadają solidarnie wobec powoda za zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej. Zdaniem Sądu Odwoławczego oczywistym jest również i to, że wyłączona jest możliwość różnicowania zakresu odpowiedzialności pozwanych. Do wyrządzenia powodowi szkody (w tym także i krzywdy) doszło w wyniku popełnienia jednego czynu niedozwolonego. Powodowi przysługuje zatem jedno odszkodowanie oraz jedno zadośćuczynienie pieniężne od obu pozwanych odpowiedzialnych solidarnie. Pozwani nie mogą odpowiadać solidarnie wobec powoda za to samo zdarzenie do wysokości różnych kwot. W tym kontekście – w ocenie Sądu Okręgowego – nieprawidłowo została sformułowana przez Sąd Rejonowy sentencja zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji w sposób niewłaściwy sformułował sentencję zaskarżonego wyroku co do wspólnej odpowiedzialności pozwanych. Wadliwość sentencji zaskarżonego orzeczenia przedstawia się jako brak rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, co jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy. Wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w punkcie 1) zaskarżonego wyroku zasądził solidarnie od D. Ś. kwotę 6.723,38 zł, zaś od K. K. kwotę 3.723,38 zł tytułem odszkodowania, zaś w punkcie 2) zasądził solidarnie od D. Ś. kwotę 17.000,00 zł i od K. K. kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Sposób w jaki Sąd I instancji zredagował punkt 1) i punkt 2) wyroku jest co najmniej niejednoznaczny, bowiem można dojść do wniosku, że Sąd a quo zasądził de facto na rzecz powoda od każdego z pozwanych dwie różne kwoty tytułem odszkodowania oraz dwie różne kwoty tytułem zadośćuczynienia (od D. Ś. kwotę 6.723,38 zł tytułem odszkodowania i kwotę 17.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś od K. K. kwotę 3.723,38 zł tytułem odszkodowania i kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia), mimo, iż do wyrządzenia powodowi szkody (w tym także i krzywdy) doszło w wyniku popełnienia jednego czynu niedozwolonego, zatem powodowi przysługuje jedno odszkodowanie oraz jedno zadośćuczynienie pieniężne. Wątpliwości budzi również i to do jakiej kwoty pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność, nie sposób bowiem stwierdzić czy w odniesieniu do odszkodowania jest to kwota 6.723,38 zł czy też kwota 3.723,38 zł, zaś w odniesieniu do zadośćuczynienia czy jest to kwota 17.000,00 zł czy też kwota 15.000,00 zł. Jeszcze raz wskazać należy, że pozwani nie mogą odpowiadać solidarnie wobec powoda za to samo zdarzenie do wysokości różnych kwot. Wątpliwości tych z pewnością nie rozstrzyga punkt 3) sentencji zaskarżonego wyroku, który w opisanym zakresie jest niejednoznaczny. Powyższe uwagi rodzą przypuszczenie, że może okazać się niemożliwym wykonanie przedmiotowego wyroku Sądu Rejonowego w drodze przymusowej egzekucji z uwagi na niejednoznaczne jego brzmienie.

Podkreślić należy, że solidarność dłużników, zgodnie z art. 366 § 1 k.c., skutkuje powstaniem po stronie wierzyciela uprawnienia do żądania zaspokojenia przysługującego mu świadczenia w całości lub w części, według jego uznania, od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia zaś pozostałych. Istota zobowiązania solidarnego polega więc na tym, że odpowiedzialność każdego z dłużników solidarnych dotyczy całego długu. Pomimo bowiem wielości podmiotów świadczenie przysługujące wierzycielowi jest tylko jedno i do wygaśnięcia zobowiązania ciężącego na każdym z dłużników dochodzi dopiero wówczas, gdy świadczenie to zostanie spełnione w całości. Należy jednocześnie podkreślić, że instytucja solidarności dłużników stanowi wyjątek od zasady podzielności zobowiązania, w którym przedmiot świadczenia jest podzielny. Mimo zatem podzielności przedmiotu świadczenia w niniejszej sprawie, tj. określonej kwoty pieniężnej, każdy z solidarnych dłużników odpowiada za spełnienie całości zobowiązania. Wobec powyższego w realiach rozpoznawanej sprawy wyłącznie od powoda, jako uprawnionego wierzyciela, zależało, od którego z dłużników solidarnych i w jakiej wysokości chce dochodzić spełnienia przysługującego mu świadczenia odszkodowawczego.

Reasumując, w rozstrzyganej sprawie powód żądał aby pozwani zapłacili na jego rzecz solidarnie kwotę 29.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 6.903,38 zł tytułem odszkodowania, natomiast Sąd I instancji rozstrzygając o żądaniu pozwu zrehabilitował sentencję zaskarżonego wyroku w sposób, który świadczy o tym, że pozwani odpowiadają solidarnie wobec powoda za to samo zdarzenie do wysokości różnych kwot i zasądził na rzecz powoda od każdego z pozwanych z osobna różne kwoty (które po zsumowaniu przewyższają wysokość dochodzonych roszczeń zarówno z tytułu odszkodowania jak i zadośćuczynienia), pozostawiając niejako na uboczu istniejący węzeł solidarności. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w istocie nie orzekł o żądaniu pozwu, co jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z treścią art. 378 § 2 zdanie 1 k.p.c. w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Mając na względzie treść wskazanego przepisu oraz fakt, że między pozwanymi zachodzi współuczestnictwo materialne, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt. 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał za właściwe rozpoznać sprawę także na rzecz K. K., mimo, iż nie wniósł on środka odwoławczego od wyroku Sądu Rejonowego, z przyczyn wyżej wskazanych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powinien ostatecznie ustalić wysokość należnego powodowi odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Następnie Sąd I instancji, po przeprowadzeniu postępowania, wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, powinien zrehabilitować je w taki sposób aby nie było wątpliwości co do tego, że powodowi przysługuje jedno odszkodowanie oraz jedno zadośćuczynienie pieniężne od obu pozwanych ponoszących odpowiedzialność solidarną. Sąd a quo powinien mieć przy tym na uwadze, że nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 roku uprawomocnił się w stosunku do pozwanego K. K. w zakresie kwoty 2.000,00 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie kwoty 3.000,00 zł zasądzonej tytułem odszkodowania.